

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 30 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CIENY SOLSZE: Na 4-ej str. za wiersz drobny druk—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanikana) 13 F.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 22 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii walka artylerji ograniczała się do ognia przeszkadzającego, który dopiero wieczorem zyskał na gwałtowności pomiędzy Poelcapelle a Passchendaele.

Ataki oddziałów angielskich na północ od Lens, oraz na południe od Scarpy zostały odparte.

Po silnem wzmożeniu się ognia wczoraj rano około Riencourt nastąpiły słabsze tylko ataki angielskie, które złamały się w naszym ogniu.

Bitwa na południo-zachód od Cambrai trwa w dalszym ciągu! Przy pomocy masowego zastosowania automobilii opancerzonych, oraz piechoty i przez wysyłanie naprzód swej kawalerji nieprzyjaciel próbował osiągnąć przerwanie się, którego nie udało mu się dokonać w pierwszym dniu natarcia.

Nie powiodło mu się ono i tym razem.

Co prawda zyskał on nieco na terenie poza naszymi przednimi linjami, ale większych rezultatów nie był on w stanie odnieść.

Oddziały nieprzyjacielskie, skutecznie ostrzeliwane przez naszą artylerję oraz karabiny maszynowe i bardzo już przeredzone, spotkały się z kontratakami naszej mężnej piechoty.

Na zachodnim brzegu Szeldy odrzuciła ona wroga wszędy w kierunku na Annex i Fontaine, na wschodnim zaś brzegu do jego pozycji wyjściowej na południe od Rumilly.

Przed i poza naszymi linjami leżą rozproszone na całym polu walki szczątki zniszczonych przez strzały automobilii opancerzonych. W zniszczeniu ich przyjmowali również wybitny udział nasi lotnicy i działa automobilowe.

Po nastaniu zmroku działalność bojowa na polu walki osłabła.

Na północ od Vendhuille nieprzyjaciel nie wznawiał swych ataków.

Silny oddział francuski wdarł się frontem na południe od St. Quentin

do naszej pierwszej linii, lecz został przy pomocy kontrataku wyparty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W związku z natarciem angielskim, rozpoczęli również i Francuzi silne ataki na nasze pozycje pomiędzy Craonne a Berry-au-Bac. Poprzedziła je gwałtowna walka ogniowa, która trwała od wczesnego ranka w ciągu całego dnia z krótką przerwą ogniową.

Na północy wschód od Ville-aux-bois pozostało gniazdo Francuzów. Na innych odcinkach odparliśmy wroga przy pomocy ognia, tam zaś, gdzie on wdarł się, — w walce na bliską metę.

Nasze własne przedsięwzięcia uwieńczyły się powodzeniem i dostarczyły jeńców.

Lieutenant Boehme odniósł przez zestrzelenie lotnika nieprzyjacielskiego 22 gie z kolei zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI I MACEDOŃSKI

Nic szczególnego nie zaszło.

Lieutenant v. Eschwege stracił nieprzyjacielski balon na uwięzi i odniósł w ten sposób 20-e z kolei zwycięstwo powietrzne.

FRONT WŁOSKI.

Tyrolscy strzelcy cesarscy oraz wojska wirtemburskie zdobyły pomiędzy Brentą a Piawę szczyt Monte Fontana Secca, i Monte Spinuccia.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (22 b. m. wiecz. Urzędownie).

Na południo-zachód od Cambrai nie powiodły się nowe ataki angielskie, które rozpoczęły się po silnym ogniu.

Na Wschodzie nic szczególnego nie zaszło.

Z Włoch niema dotąd nic nowego.

BERLIN (20 b. m. Urzędownie.)—**W październiku** wskutek zarządzeń wojennych państw centralnych zostało zatopionych na ogół **674,000 br. t. reg.** użytecznego dla naszych wrogów tonnażu handlowego.

W ten sposób dotychczasowe wyniki nieograniczonej wojny podwod-

wodnej dosięgają liczby 7,649,000 br. t. reg.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

WIEDŃ (21 b. m. W. T. B.)—Wied. c. k. biuro korespondencyjne donosi: Cesarz dzisiaj po południu u dał się na front południowo-zachodni.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—«Lok. Anz.» donosi z Lugano: z Rzymu donoszą, iż w Monte Citoria obiegają pogłoski, jakoby Papież zaproponował rządowi włoskiemu ogłoszenie Wenecji za neutralną i znajdującą się pod tymczasową opieką patriarchy. Jednakże rząd włoski projektu tego nie rozważał.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—«Voss. Ztg.» donosi z Bazylei: Skandynawski korespondent «Basl. Nachr.» komunikuje, iż duński minister spraw wewnętrznych oświadczył korespondentowi «Associated Press», że trzy państwa skandynawskie bezwarunkowo zostaną neutralne. Nawet tak wielkie cierpienia nie zdołają ich skłonić do wybrania jeszcze większego nieszczęścia i cierpienia, które pociąga za sobą wojna.

BERN (21 bm. W. T. B.) Granica włoska w środę w południe została znowu otwarta.

LONDYN (21 b. m. W. T. B.)—«Central News» donoszą, że według komunikatu urzędowego, pułk. House wszedł do naczelnej Rady wojennej koalicji. Gen. Ellis będzie reprezentował w Radzie wojennej Stany Zjednoczone w charakterze doradcy wojskowego.

WASZYNGTON (21 bm. W. T. B.)—Departament marynarki komunikuje: kontrtorpedowiec amerykański: «Chancey» zatonął wskutek zderzenia się wczoraj rano w okręgu blo-

kowanym. Zdaje się, iż 21 marynarzy zginęło.

WASZYNGTON (21 bm. W. T. B.)—Wszyscy Niemcy otrzymali rozkaz opuszczenia Waszyngtonu do dnia 15 grudnia.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.)—«Tegl. Rundschau» donosi z Bazylei: Według «Petit Parisien», rosyjska misja wojskowa na froncie angielsko-francuskim została odwołana.

BERN (21 b. m. W. T. B.)—W odpowiedzi na podanie szwajcarskiego T-wa Pacyfistycznego w Lucernie **w sprawie** utworzenia komisji rzeczoznawców dla doprowadzenia do **pokoju**, Rada Związkowa zauważyła, że bada jaknajdokładniej sytuację międzynarodową i pragnie tak samo, jak wszyscy ludzie pokoju, ale uważa moment obecny za nieodpowiedni do uczynienia tego rodzaju kroków.

W odpowiedniej chwili Rada zasięgnie porady osób, świadomych tych poważnych i trudnych kwestji.

BUENOS AIRES (21 bm. Havas) Prezydent postanowił zwołać kongres romański neutralnych amerykańskich państw romańskich.

NOW-JORK (21 b. m. Reuter)—Władze nowojorskie zaskwestrowały 10,000 t. cukru, które znajdowały się w jednym z tutejszych domów handlowych i były zakupione dla rządu rosyjskiego przed rewolucją.

Cukier zostanie sprzedany w celu zmniejszenia braku miejscowego.

LONDYN (21 b. m. Reuter).—Admiralicja komunikuje, że 18 listopada na morzu Śródziemnym został zatopiony przez nieprzyjacielską łódź podwodną angielski statek patrolowy. 4 oficerów i 5 żołnierzy zostało zabitych.

Wojna domowa w Rosji.

KOPENHAGA (21 bm. W. T. B.)—«Berlingske Tidende» donosi z Haparandy: Między socjalistami i stronnictwami burżuazyjnymi w Finlandji projektowane jest porozumienie, skierowane przeciw rosyjskim żołnierzom w Finlandji, z którymi ma nastąpić teraz porachunek. Następnie postawione zostanie poważnie żądanie niepodległości Finlandji. Według dalszych komunikatów, wczoraj wieczorem przybyło do Haparandy kilku członków francuskiego i angielskiego poselstwa w Petersburgu. Jak donoszą w dalszym ciągu z Haparandy, w mowie, wygłoszonej w radzie robotników i żołnierzy, **Lenin oświadczył**, iż rewolucja bolszewików teraz dopiero się zaczyna. Odtąd rządzić będą robotnicy, włościanie i żołnierze. Nowy rząd wyda nowe normy prawne. Nadejdą nowe czasy nie tylko dla Rosji, ale i dla całego świata. Wieść o nowej rewolucji w Rosji powitana będzie przez proletarijat wszystkich kra-

jów. Rewolucja rozwijać się będzie w dalszym ciągu. W Anglii poczęła się ona już szerzyć. We Włoszech okazała się ona już w czynach.

ROTTERDAM (21 bm. W. T. B.)—Według «Nieuwe Rotterd. Courant», «Daily News» donosi z Petersburga w dn. 19-go bm.: Socjaliści pesymistycznie zapatrują się na sytuację, ponieważ obawiają się dyktatury i bolszewików. Są oni napół zgodni z częścią bolszewików, by bronić wspólnej sprawy wobec przyszłego dyktatora, ktokolwiekby nim był. **Około Petersburga**, gdzieś między Ługą i Gaczną, **stoja silne wojska**, złożone z kawalerji, piechoty i artylerji. Istnieje przypuszczenie, że chcą one przywrócić porządek. Nikt jednak nie wie, co za porządek. Niewiadomo również, czy żołnierze będą walczyć, czy też nie. O Kaledinie, którego socjaliści w Petersburgu obawiają się, jako dyktatora, krążą nieokreślone pogłoski. Najprawdopodobniejszą

jest rzeczą, że panuje on nad zagłębiem Donieckiem. Domaga się on rzekomo, aby konstytuanta zwołana została do Moskwy.

LONDYN (21 b. m. W. T. B.) — Korespondent petersburski Reutersa donosi pod datą 20 bm., iż zerwanie pomiędzy bolszewikami a umiarkowanymi socjalistami, zdaje się być faktem dokonanym.

W ciągu paru dni ma być ogłoszony termin wyborów do konstytuandy. Wątpić jednak należy, czy wobec obecnej anarchii będzie możliwy chociażby do pewnego stopnia bezpartyjny i normalny ich przebieg.

Posuwanie się dalsze korpusu, który przybył do Ługi, zostało zawieszono. Oficerowie przybyli do Petersburga i przyłączyli się do socjalistów.

Jak mówią, większa część żołnierzy przeszła na stronę bolszewików. Komitet rewolucyjny ogłasza, że 2-a armia znajduje się pod jego kontrolą.

Działacze polityczni, **Puryszkiewicz**, oraz ks. **Jussupow**, zostali **aresztowani** pod zarzutem utrzymywania stosunków z gen. Kaledinem.

AMSTERDAM (22 bm. W.T.B.) — Reuter donosi z Petersburga pod datą 20 bm., że z powodu już wybuchłych lub możliwych **sztrejków na służbie państwowej lub społecznej**, komitet rewolucyjno-wojskowy ogłosił odezwę, w której ostrzega klasy posiadające, aby nie igrały z ogniem. W pierwszej linii ucierpiałaby one wskutek głodu. Zostałyby one pozbawione prawa otrzymywania artykułów żywnościowych, ich zapasy zaś byłyby zaskwestrowane.

Komendantem Moskwy jest zwykły żołnierz.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Zürichu, że, jak komunikuje «Zürcher Ztg.» na podstawie piśm włoskich, w różnych miastach rosyjskich zaczyna przejawiać się opór przeciwko nowemu systemowi rządów.

Generał kozacki **Kaledin podąża w kierunku Petersburga.**

W przededniu wojny domowej.

O nastrojach, poprzedzających wybuch obecnej wojny domowej w Rosji, pisze «Vorwärts» co następuje:

Rewolucja bolszewików, która wybuchła dnia 6-go bm., dojrzała już od kilku tygodni. Nikogo ona nie zaskoczyła. Organ Lenina «Raboczyj put» pisał w dniu 27-go października:

«Jeśli robotnicy, żołnierze i właściciele zechcą cierpieć i czekać, to nie docekalają się nigdy konstytuandy. Cała władza musi przejść w ręce klas rewolucyjnych. Załoga Petersburga i robotnicy! los rewolucji jest w waszym ręku!»

Dzień przed tem ta sama gazeta wyjaśniała znaczenie słów: «cała władza w ręce Sowietów»

«Władza w ręce Sowietów — to znaczy oczyszczenie zasadnicze wszystkich instytucji rządowych poza frontem i na froncie do dołu do góry.»

W dniu 28-go października organ Plechanowa «Jedinstwo» zawiadomił, że komisja robotnicza państwowych zakładów Siestroreckich otrzymała od prezesa petersburskiej rady robotniczej, Trockiego, żądanie wydania 5 tys. karabinów. Gazeta wspomniana dodaje, że żądanie powyższe nie było pierwsze.

«Raboczyj Put» pisał w dniu 30-go października:

«Nie jesteśmy tak naiwni, aby rzucić się pierwsi do walki z zamkniętymi oczyma, ogłaszając uprzednio dzień i godzinę naszego wystąpienia, jak to przypisuje nam prasa prawicowa.»

Lewicowo socjalistyczna gazeta «Nowaja Żyżn» w dniu 31-go października również niedwuznacznie zdradza zamiary bolszewików:

«Nie jest tajemnicą, że w łonie samych bolszewików w sprawie przyszłego wystąpienia panują wielkie różnice zdań. Ze klęska jest niennikniona, z każdym dniem staje się rzeczą bardziej oczywistą.»

W piśmie petersburskich z d. 31 października ukazała się odezwa centralnego komitetu rad robotniczych i żołnierskich z całej Rosji, ostrzegająca robotników i wzywająca ich do zachowania spokoju.

Naczelnik miasta Petersburga, Schreder, członek partii socjal-rewolucyjnej, również ogłosił w d. 30-go października odezwę do ludności, w której między innymi powiedziano:

«Sytuacja nasza jest tego rodzaju, że jeśli jeden pociąg opóźni się, albo też wyładowanie jego ulegnie zwłóce, jeśli młyny zatrzymane zostaną tylko w ciągu godziny, to sytuacja żywnościowa miasta będzie krytyczna. Obywatele! Sytuacja będzie nie do uratowania, jeśli porządek w mieście będzie zakłócony.»

Powszechny komitet armji w dn. 1-go listopada rozesał z kwatery głównej po całym kraju następującą depezę: «U wrót stolicy stoi nieprzyjaciel. W północnej i wschodniej części naszej republiki panuje głód. Armje nasze rozpoczynają kampanję zimową bez chleba i odzieży.»

Na południu kozacy i Ukraina zapominają o jedności Rosji i rewolucji.

Żądamy przedewszystkiem i ponad wszystko uszanowania woli większości ludu, reprezentowanej przez rząd tymczasowy.»

Cała prasa rosyjska w ciągu ostatnich dwóch tygodni zajmowała się mającymi nastąpić wypadkami. Artykuły o bolszewikach, pogłoski, uwagi, polemiki, wezwania pod adresem rządu przepełniały szpalty. Jeszcze w dniu 28 października gazety donosiły, że rząd zdecydowany jest uciec się do energicznych środków w celu uniknięcia wybuchu rozruchów.

W dn. 2 listopada, jako w terminie rzekomego wybuchu rewolucji bolszewików, rząd obsadził wojskiem wszystkie gmachy publiczne. Dzień przebiegł jednak spokojnie. Rozruchy wybuchły dopiero w kilka dni później — o ile się zdaje — dla rządu niespodzianie.

Na londyńskim gruncie.

W dniu 15 października odbył się w Londynie obchód Kościuszkowski, w jednej z największych sal miasta, Kingswayhall, urządony przez specjalny Kościuszkowski Memorial Committee. Do komitetu należeli: prymas Anglii, arcybiskup Canterbury, kardynał Burne, szereg lordów i polityków, jak Asquith, Gladston, Churchill i inni. Do honorowego komitetu zaproszono Lednickiego i Askenazego między innymi. Uroczystość wypadła poważnie i podniosła. Praca prof. Askenazego, po angielsku, rozdana w kilku tysiącach egzemplarzy, dostatecznie poinformowała obcych o Polsce w momencie jej upadku i o bohaterze naszym narodowym.

Pominięcie w zaproszeniach pacyfistów, jak np.: Dmowskiego, Wł. Sobieskiego i t. p., stało się powodem rozgniewania kampanji, jaką już dawniej ten obóz prowadził przeciwko pp.: Lednickiemu i Askenazemu. Dał się do niej użyć źle informowany «Le Temps», a w Anglii «New Witness», «The Nineteenth Century», oraz «Morning Post».

Oczywiście i «Polonia» p. Gasińskiego miała tu niejedno do powiedzenia.

Wystąpiła ona głównie przeciw nowemu piśmu polskiemu, które ukazało się w Paryżu p. t. «Prawda».

Pyta więc:

— Kto stoi za «Prawdą» i jakiejmu usługuje ta prawda organowi?

I organ p. Gasińskiego, będący, jak wiadomo, na usługach p. Dmowskiego, tak sprawę «wyjaśnia»:

«Na pierwsze pytanie daje odpowiedź zamieszczona w «Prawdzie» lista członków Polaków «prezydium honorowego» Komitetu Organizacyjnego, urządzającego obchód setnej rocznicy zgonu Kościuszki. Znajdujemy tam nazwiska takie: prof. Szymon Askenazy, prof. Baudouin de Courtenay, p. Aleksander Lednicki, p. Wł. Majdewicz, skarbnik Polskiego Komitetu Informacyjnego, p. Władysław Mickiewicz, mecenas Antoni Osuchowski, Zbigniew Rozmanit, mec. Józef Witenberg i p. August Zaleski. Ze zdziwieniem czytamy w tej liście nazwiska pp. Władysława Mickiewicza i Antoniego Osuchowskiego, którzy chyba nie poinformowali się o jednostronnie politycznym przedsięwzięciu, mającym na celu wysunięcie na gruncie londyńskim ludzi pewnego tylko stronnictwa.»

Pozostałe nazwiska polskie stałych mieszkańców Londynu należą do osób jednej i tej samej grupy, która prowadzi robotę polityczną za pośrednictwem Komitetu Informacyjnego, Związku Towarzystw Polskich, oraz piśm «The Polish Review» i «Prawdy». Z «Echa Polskiego» zaś, wydawanego przy poparciu p. Lednickiego, dowiedzieliśmy się niedawno, że «reprezentantem» Polski w Londynie jest p. August Zaleski.

I dopiero nazwiska Lednickiego i Askenazego dają dostateczną wskazówkę, jaka się tu prowadzi robotą.»

Pismo «The Nineteenth Century» podaje następujący program pp. Lednickiego i Askenazego, uważając go, oczywiście, za nader zgubny, w myśl p. Dmowskiego.

1. Polska jest krajem neutralnym.
2. Prawowity rząd polski jest w Warszawie.
3. Nie może być utworzona nigdzie armja polska bez pozwolenia rządu w Warszawie.
4. Formowanie armji polskiej na froncie zachodnim jest niedopuszczalne.
5. Formowanie odrębnej armji polskiej w Rosji jest niedopuszczalne.
6. Póki jaknajprędzy jest pożądanym, póki mógłby być osiągnięty, gdyby państwa centralne i Rząd tymczasowy rosyjski doszły do porozumienia co do rozwiązania sprawy polskiej.

Jest tu tylko informacja.

Ale w piśmie «New Witness» jakiś p. Bogdanowicz drukuje obelżywy artykuł, przedstawiając prof. Askenazego, jako żyda, któremu tylko o żydowskie sprawy chodzi. W sam dzień obchodu «Morning Post» wydrukował również artykuł, atakujący prof. Askenazego p. t. «The Case of Mr. Simon Askenazy», wykazujący, iż «drobna garstka» pacyfistów polskich, mająca przedstawicieli swoich także w Londynie, działa na szkodę ententy, że zaś szczerymi zwolennikami ententy są tylko ludzie, zgrupowani około Kom. Narodowego w Petersburgu. Wspomniani wyżej skodliwi pacyfiści mają także swoich przedstawicieli w komitecie Kościuszkowskim, który jest przez nich zupełnie opanowany, na co «Morning Post» zwraca uwagę.»

Dookoła wojny.

Program konferencji koalicyjnej.

Według londyńskiego męża zaufania «Voss. Ztg.», konferencja koalicyjna w Paryżu ma się zająć w pierwszej linii całkowitem odcięciem Niemiec od wszelkiego dowozu.

W myśl propozycji amerykańskiej, kraje neutralne, graniczące z Niemcami, mają być zaopatrzone we wszy-

stkie niezbędne przedmioty, o ile tego wymagają ich własne istotne potrzeby.

Natomiast muszą się one zobowiązać do zerwania wszelkich stosunków handlowych z Niemcami. Mają być one stale kontrolowane przez komisję z ramienia koalicji. O transport winne te kraje same się troszczyć.

Na morzu.

Rozszerzenie przez Niemcy terenu blokady podwodnej.

Jak donosi ag. tel. Wolffa pod datą 21 bm., rządom państw sprzymierzonych, neutralnych i nieprzyjacielskich zostało przesłane uzupełnienie deklaracji niemieckiej co do okręgu blokowanego z dn. 31 stycznia 1917 r., łącznie z uzasadniającym to rozszerzenie terenu blokady memorjałem.

Memorjał ten pomiędzy innymi zawiera następujące uwagi:

«Niemiecka wojna handlowa na morzu jest skierowana przeciwko dowozom z za morza do krajów nieprzyjacielskich, a przez to przeciwko tonnażowi nieprzyjacielskiemu, lub służącemu celom nieprzyjacielskim.»

Ponieważ tonnaż ten jest uzupełniany przy pomocy środków, opierających się na przemocy, wobec tego rząd niemiecki w walce z bezwzględny, depcącym wszelkie prawa, szczególnie zaś prawa małych narodów, despotyzmem angielskim, uważa się za zmuszonego do zwiększenia terenu działania swych łodzi podwodnych.

Zwiększenie to dotyczy przeważnie rozszerzenia ku zachodowi pasa blokowanego wokół wysp Azorskich, które stały się potężnym pod tym względem gospodarczym i wojskowym punktem oparcia się nieprzyjacielskim, dla komunikacji morskiej na Atlantyku.

Pozatem zwiększenie terenu blokady dotyczy zniesienia pozostawionego dotąd na morzu Śródziemnym kanału do Grecji, ponieważ takowy jest używany przez rząd Venizelosa nietytelnie w celu zaopatrywania ludności Grecji w żywność, niż raczej dla przewożenia broni i amunicji.»

Z GALICJI.

Pisma galicyjskie donoszą, że niebawem ma ustąpić wojskowy namiestnik Galicji gen. hr. Huyn. Jako następcę wymieniają b. namiestnika dr. Bobrzyńskiego i hr. Zdzisława Tarnowskiego z Dzikowa, prezesa Tow. rolniczego.

Francja.

Debata w Izbie deputowanych.

Jak donosi agencja Havasa pod datą 20 bm., po odczytaniu przez nowego francuskiego prezesa ministrów, Clemenceau, deklaracji ministerjalnej, którą podaliśmy w skróceniu w numerze wczorajszym, rozpoczęło się omawianie zgłoszonych do Izby interpelacji.

W tej liczbie poseł Forgeot domagał się od rządu powiedzenia prawdy co do Daudet, Malvy i Caillaux.

W sprawie przygotowani pokojowych Forgeot oświadczył, iż żąda zwrotu Alzacji i Lotaryngji, odszkodowania za wyrządzone szkody i utworzenia społeczności narodów.

O samorządzie gminnym.

1)

Na pewnym stopniu rozwoju życia państwowego, interes zarówno państwa jak i jego obywateli, wymaga przekazania całego szeregu funkcji państwowych, dotąd przez państwo wykonywanych, siłom samych obywateli. Powstaje w ten sposób zakres samorządu, polecony przez państwo. Z drugiej strony, w miarę rozwoju wyższych form życia społecznego, inicjatywa obywateli w zaspakajaniu różnych potrzeb życia społecznego staje się większą, niż inicjatywa państwa. Znają oni daleko lepiej swe potrzeby i potrafią je szybciej, dokładniej, a zwłaszcza taniej zaspokoić, niżby to uczyniła nawet najdoskonalsza organizacja państwowa. Państwo przeto zaspokojenie i pieczę nad całym szeregiem potrzeb kulturalnych i ekonomicznych pozostawia samym obywatelom, które to ich czynności stanowią zakres własny samorządu. Dla wykonywania czynności samorządnych państwo łączy obywateli w przymusowe związki, odpowiadające podziałowi administracyjnemu na ziemie, powiaty i gminy.

Po tych paru uwagach ogólnych przystąpimy do omówienia ustroju najniższej jednostki administracyjnej i samorządnej, jaką jest gmina. Nieprzesadzając narazie pytania, jaką ma być nasza przyszła gmina wiejska na Litwie, chciałbym pokrótce chociaż rozpatrzyć ustroje gminne, które istnieją—ewentualnie istniały przed wojną na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

Zacznym od opisu gminy, czyli tak zwanej wołosti na Litwie. Posiada ona, zgodnie z tem, cośmy powyżej powiedzieli o zakresie samorządu poleconym i własnym, charakter podwójny, z jednej strony jednostki administracyjnej, z drugiej instytucji samorządu. Cechą charakterystyczną, różniącą wołost' od innych ustrojów gminnych, jest jej stanowisko; należą bowiem do niej wyłącznie i jedynie włościanie, inne stany, a więc szlachta i mieszczaństwo, bądź posiadają swój odrębny samorząd miejski, bądź są zupełnie jak np. szlachta pozbawieni go.

Wołost' jest to jednostka samorządna dosyć duża—u nas liczy ona zazwyczaj 10 lub więcej tysięcy mieszkańców, co przy stosunkowo rzadkim zaludnieniu stanowi dosyć znaczny obszar. Zazwyczaj składa się wołost' z mniejszych jednostek—sielskich obszczestw, czyli gromad wiejskich, z obieralnemi przez «sielski

schod» starostami na czele. Właściwie gromada, która składa się z nas z kilku wsi, jest najniższą jednostką samorządną, a starosta, to najniższy funkcjonariusz administracji, który pełni władzę policyjną w obrębie gromady.

Organem właściwym samorządu wołosti jest wołostny schod, instytucja reprezentatywna, składająca się z wybieralnych urzędników wioskowych (starostów) i wołostnych z włościan, wysyłanych przez każdą wieś lub osadę należącą do wołosti po jednym od każdego 10 dworów, posiadających ziemię prawem własności. Obioru tych tak zwanych «wybornych» dokonywa się na zebraniach wioskowych, które stają się w ten sposób jednostkami wyborczymi.

Ludność włościańska bezrolna, aczkolwiek do wołosti należy, czynnego udziału w jej życiu przyjmować nie może. Wołostny schod posiada funkcje uchwalające w stosunku do życia gminy, a pozatem obiera urzędników wołostnych, a więc przede wszystkim starszyne i pisarza, którzy wspólnie z starostami danej wołosti stanowią zarząd. Zarząd wykonywuje uchwały wołostnego schodu, a pozatem stanowi najniższą jednostkę administracji państwowej, która wypełnia cały szereg czynności, wchodzących w zakres polecony przez państwo samorządowi, a więc wykonywa różne powinności, pełni policję, uczestniczy w badaniach nad stanem ludności w wołosti, oraz wypełnia różne zarządzenia władz administracyjnych.

Ten charakter wołosti, jako jednostki administracyjnej, sprawił, iż wołost była oddana pod ścisłą opiekę i kontrolę władz administracyjnych, a w pierwszym rzędzie naczelników ziemskich. Zarówno zatwierdzanie uchwał schodów jak też i obiór starszyne i starost zależały w dużym stopniu od ich widzimisie; to też kierowali oni życiem wołosti kompletnie, tembardziej, iż z jednej strony posiadali znaczną władzę dyscyplinarną nad urzędnikami wołostnymi i mogli w każdej chwili upokorzyć i złamać bardziej niezależne jednostki,—z drugiej strony pisarz, aczkolwiek nominalnie obieralny przez wołostny schod, faktycznie był mu narzucony przez naczelnika ziemskiego, a wobec niskiej inteligencji, a często wręcz analfabetyzmu starszyne, faktycznie rządził wszechwładnie wołostią.

To przeciążenie czynnościami administracyjnymi, a jednocześnie brak wszelkiej inteligencji w wołosti i oddanie jej zupełnie pod władzę naczelników ziemskich sprawiło, iż nie mógł

się w ich życiu rozwinąć zakres samorządu własny. Wprawdzie utrzymywała wołost szkoły i przytulki dobroczynne, organizowała strażę ogniową i zakładała kasy oszczędności dla swych członków, ale czyniła to tak biurokratycznie i niedoświadcznie, że cała ta jej działalność w zakresie samorządu własnego nie posiadała większego znaczenia dla życia wsi. Natomiast funkcje administracyjno-policyjne stanowiły prawie całą treść jej życia i pod tym względem posiadała ona niemałą rutynę i sprawność. Niestety brak nam, zwłaszcza w literaturze polskiej, źródłowego opracowania życia wołosti, i wiele jeszcze jej czynności nie zostało zbadanych. Na zakończenie wspomnę, iż przy wołosti istniały obieralne sądy włościańskie, które sędziły członków wołosti na podstawie zwyczajowego prawa włościańskiego. Że nie sprawiedliwość i prawo, ale quantum postawionego przez strony alkoholu decydowały o wyrokach, wie o tem każdy, kto się choć zdaleka przyjrzał działalności tych sądów.

(C. d. n.)

St.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Klemensa.

Jutro: Jana od Krzyża.

Pojutrze: Katarzyny.

Wachód słońca—o g. 7 m. 48.

Zachód słońca—o g. 3 m. 45.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Jutro, 24-go b. m., z okazji 300-letniej rocznicy założenia pierwszego Bractwa Miłosierdzia przez św. Wincentego a Paulo, w kościele pomisjonarskim, przed ołtarzem św. Patrona, o g. 10-ej rano odprawiona zostanie Msza św., na którą członków konferencji i wszystkich wiernych się zaprasza.

Z WILNA.

— Z „Lutni“.

— „Unioł“, to barwny, dramatyczny obraz, przedstawiający zabliznione krwawe rany narodu. W obrazach poszczególnych: «Na kurhanie», «Wesele w chacie», «W szlacheckim dworku» i «W kryjówek boru» ujrzy widz minioną przeszłość po przez mgłę czasu bajkowej opowieści. W niejednym zadręga struna, ta najgłębsza, najczulsza struna ukochania rodzin-

nych dziejów i zakochane serce miłością rodzinnej ziemi.

W sztuce tej wysunął autor na pierwszy plan głęboką, ślepa, a wielką wiarę polskiego ludu; jego bezgraniczną cierpliwość i poświęcenie, stwierdzając, że lud, to granit, o który wszelkie bałwany się rozbijają, pozostawiając go wiernym swemu ukochaniu.

Dalej daje nam autor pełne poezji wsi naszej zwyczaj, które się wiążą z każdym ważniejszym faktem życia ludu, świadcząc o tęsknocie ku pięknemu dusz prostych.

Oryginalne kostjomy, śpiewy, tańce wiejskie, wszystko to złoży się na zajmującą całość, która powinna zainteresować ogół naszego społeczeństwa, zwłaszcza, że i cel sympatyczny na korzyść seminarjum nauczycielskiego przeznaczony.

W sztuce tej biorą udział poza utalentowanymi siłami amatorskimi artyści amatorzy pp. Jakimowiczówna, Łodzińska, Wysocka, Kazimierski, Tomaszewski i Zaleski.

Reżyserja spoczywa w rękach p. Wł. Kieszczyńskiego, który również odtworzy jedną z główniejszych ról.

Chór i orkiestrę prowadzi p. M. Salnicki.

Początek przedstawienia dnia 23 i 24 listopada punktualnie o godz. 8 min. 15, co da możliwość przybycia na widowisko wszystkim pracującym w biurach.

Bilety są do nabycia dziś i jutro w kasie «Lutni» od g. 12 w poł.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci ohrześcijańskich.

Zamiast wianka na trumnę śp. Łaluchny Stawieckich—Kędzierscy Romualdo-stwo 10 m.

Na T-wo Katolickie Polskiej Szkoły Ludowej.

Ku uczczeniu śp. Mamerta Malińskiego Córki, Wojciech i Konstancja Jasiescy z Podlasia i Jan Jasieński z Poniemunia 700 mk.

Sprostowanie. W dziale ofiar z d. 8 listopada w № 256 «Dziennika» wydrukowano omyłkowo: «Na wpisy złożył 100 mk. Władysław Bieliński z Szakarni zamiast Michał Bieliński z Szakarni».

KINEMATOGRAF

„Helios“

Róg Wileńskiej i S-to Jerskiej.

21—23 listopada 1917 r.
Widoki Wejmaru i jego okolic, z natury, bardzo zajmujący obraz w 4-ch częściach z udziałem niezrównanego artysty dramatycznego sceny wiedeńskiej, p. **RUDOLFA SZYLDKRAUTA**. Obraz ten znany jest Wilnu, przez cały czas demonstrowania cieszył się kolosalnym powodzeniem. Gra p. **Szyldkrauta** w roli **Schylocka** jest ciekawą i godną widzenia; jego mimika zamienia najczulsze słowa, wyciskające łzy. Kto patrzy na jego grę—cierpi razem z nim.
„Z deszczu pod rynną“, farsa w 3-ch częściach z udziałem **Anny Müller-Lincke**.
 Początek o godz. 3-ej pp. Koniec o godz. 11 wiecz.

KINEMATOGRAF

„LUX“

S-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Dziś i dni następnych!
Najpiękniejsze dzieło sztuki kinematograficznej.
Pieśń życia,
 nieporównana w treści i wykonaniu wieka tragedia życiowa w 6 częściach z prologiem w roli głównej **wszechświatowej sławy tragik ALWIN NEUSS**. 1) Prolog—za murami klasztoru; 2) Pierwsza przygoda; 3) Wielki talent; 4) Tragedja podczas koncertu; 5) Mimowolne zabójstwo; 6) Po 20-tu latach.
Nad program KOMICZNE.
Napisy na obrazach po polsku.

Kupię

używaną fisharmonję. Oferty ze wskazaniem ceny składać w Administracji «Dziennika Wileńskiego» dla G. L. 147

Do sprzedania

145
 damskie futro lisy zupełnie nowe i franki ręcznej roboty. Uniwersytecka 9—6, od 12—3-ej, Walicka.

Zgubiono

144
 boa czarne w Ostrejbramie zrana o g. 8, dn. 18 bm. Upraszam odnieść za wynagrodzeniem na ul. Orzeszkowej № 3—10, Łozicka.

Opał

146
 wyborowy sprzedaje Alexandrowicz, Mostowa № 12—19.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Introligator

B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Do sprzedania

162ka, meble, pojedyncze krzesła wiedeńskie, naczynia kuchenne i inne rzeczy. Pospowska 22—4, Leszowski. gr